

GŁOS WŁOSZCZOWY

Jednodniówka KP PZPR we Włoszczowie

WŁOSZCZOWA W KWIETNIU 1959 R.

OSIĄGNIĘCIA I PERSPEKTYWY POWIATU

MARIAN ŻYŁOWICZ
I sekr. KP PZPR
we Włoszczowie

Z działalnością naszej partii ludzie pracy wiążą nadzieje polepszenia swych warunków materialnych i kulturalnych. Można jeszcze obecnie słyszeć w naszych wsiach i miasteczkach głosy mówiące o niedociągnięciach i brakach w naszej gospodarce oraz o codziennych potrzebach poszczególnych środowisk. Te ostatnie są duże, gdyż coraz bardziej i szybciej rozwija się nasze życie. Niektórzy mówią nawet, że nasze osiągnięcia są zbyt małe. Przyczyną tego jest zbyt pospieszne zacieranie się w pamięci tych ludzi warunków z jakich startowaliśmy do budowy socjalizmu. Chociaż w wielu miejscowościach widoczne są jeszcze ślady ostatniej wojny, to jednak należy stwierdzić, że dokonaliśmy w okresie istnienia władzy ludowej bardzo poważnego postępu w rozwoju naszego powiatu.

Do najważniejszych osiągnięć należy zaliczyć to, że kosztem obszarów wsi ludowa zlikwidowała wyzysk i ucisk społeczny robotników, którzy u nich pracowali. Obecnie są gospodarzami na własnej ziemi. Zmiany, jakie zaszły w stosunkach politycznych, społecznych i gospodarczych dają obecnie pełne możliwości rozwoju rolnictwa poprzez pracę w różnych samorządach chłopskich i pomoc państwa.

Rozwija się też w naszym powiecie budownictwo na wsi. Widzimy obecnie coraz częściej, budynki z cegły i kryte dachówką lub blachą. Prawie nie spotyka się, by nowe domy mieszkalne były kryte słomą. Poważnie wzrósł stopień organizacyjny naszych szkół i związany z tym poziom uczącej się młodzieży. Wybudowanych zostało ponad 20 nowych budynków szkolnych, a wiele szkół mieści się w budynkach poobszarniczych. W kierunku rozwoju oświaty dokonane zostały ogromne osiągnięcia, że prawie połowa młodzieży chłopskiej i robotniczej kształci się w szkołach średnich i wyższych. Nie możemy o tym zapomnieć, a raczej winniśmy być wdzięczni władzy ludowej.

Postawiliśmy też duży krok w kierunku rozwoju przemysłu. Posiadamy Fabrykę Płyt Pilśniowych w Chrzastowie, która zatrudnia około 500 ludzi, kamieniołom w Bukowie, wapienniki w Rogalowie, cegielnię w Nakle i wiele innych drobniejszych zakładów, które zatrudniają ludzi nie posiadających przedtem odpowiednich warunków bytowych. Dają one tak bardzo potrzebne nam materiały do dalszego rozwoju budownictwa na wsi.

Możemy z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że mamy warunki, by nadać silniejszy rozmach w podnoszeniu produkcji rolnej i w rozwoju budownictwa. O powodzeniu w realizacji tych założeń będzie decydował przede wszystkim twórczy wkład pracy całego społeczeństwa naszego powiatu.

W naszych założeniach do roku 1965 na odcinku rolnictwa widzimy możliwości poważnego podniesienia produkcji rolnej, a mianowicie: czterech podstawowych zbóż z 14,6 q w 1958 r.

do 17,8 q w 1965 r., ziemniaków ze 115 q z ha do 150 q z ha w tym samym okresie, a buraków cukrowych z 220 q z ha do 230 q z ha.

Państwo przewiduje dla naszego rolnictwa w tym czasie udzielenie kredytów w wysokości ok. 50 mln. zł, z czego poważna część zostanie przeznaczona na meliorację.

Celem zabezpieczenia wzrostu produkcji i osiągnięcia wskaźników założonych na rok 1965 przewiduje się dostarczyć 15 tys. ton nawozów sztucznych w roku 1965, co w porównaniu z rokiem 1958 stanowiłoby będzie o 4 tys. ton więcej. Również zwiększenie plonów gwarantuje nam dostarczenie kwalifikowanych nasion przez Centralę Nasienną oraz przez istniejące i rozwijające się bloki nasienne, w których rolniczych i gospodarstwach indywidualnych.

Duże znaczenie we wzroście produkcji będą miały również wysoko wartościowe nawozy organiczne, jak: obornik, gnojówka i komposty. W tym celu planuje się wybudować we wsiach w których są kółka rolnicze i w gospodarstwach indywidualnych w okresie siedmiolatki 500 gnojowni i zbiorników na gnojówkę. Na glebach cięższych należy zwiększyć uprawę roślin motylkowych.

Do roku 1965 chcemy podnieść wzrost hodowli bydła o 1 tys. sztuk, owiec o 2 tys. sztuk i trzody chlewnej o około 7 tys. sztuk. Przy wzroście hodowli bydła chcemy równocześnie zwiększyć uwagę na podniesienie wydajności mleka od krowy z 1400 litrów w 1958 r. do 1900 litrów w 1965 r.

Coraz bardziej będziemy starali się wprowadzać na wieś do najcięższych prac siłę mechaniczną w postaci traktorów, silników i innych maszyn.

Aby osiągnąć planowany wzrost produkcji rolnej i zwiększyć założone są na szeroką skalę prace melioracyjne a mianowicie: odbudowa rowów na gruntach ornych w Irzadach i Wilgoszczy, budowa nowych rowów na łakach i pastwiskach w Kossowie, Radkowie, Sulikowie, Krzepinie i Bebelnie, w dolinie rzeki Czarnej we wsiach Wojciechów, Krasocin, Mieczyn, Ewelinów, Świdno, Wola Świdzińska, Sulków oraz w Kurzelowie, Rokitnie i Bonowicach. Razem wykonanych zostanie 106 kilometrów rowów, które obejmą powierzchnię 1054 ha łąk.

W dalszej perspektywie przewiduje się prowadzenie prac melioracyjnych w dolinie rzeki Czarnej, Nidy, Żebrówki, Pilicy i Białki Lełowskiej.

Na okres do roku 1965 planuje się zagospodarowanie łąk i pełną uprawę w dolinie rzeki Nidy, Czarnej, Kurzelówki i Żebrówki na powierzchni 1.438 ha.

Osiągnięcie nakreślonych założeń wymaga też wzrostu wiedzy rolniczej, co będzie realizowane poprzez organizowanie wieczerowych szkół rolniczych i szkół Przysposobienia Rolniczego. Istniejące dotychczas szkoły

Przysposobienia Rolniczego cieszą dużym zainteresowaniem ze strony miejscowych chłopów.

Naszemu rolnictwu zagraża jednak niebezpieczeństwo dalszego rozdrabniania gospodarstw. Stanowi to między innymi o potrzebie przechodzenia na drogę gospodarki zespołowej. Za spółdzielczością produkcyjną przemawia również potrzeba mechanizacji rolnictwa, a jest ona możliwa tylko na wielkich obszarach ziemi. Bez uspołdzielczenia wsi nie da się również rozwiązać problemu różnic majątkowych i wynikających z nich różnic w poziomie życia ludności wiejskiej. Dlatego też przy pełnym zrozumieniu i dobrowolności chłopów zakładamy dokonać dalszych kroków na drodze uspołdzielczenia wsi.

Dla zaspokojenia potrzeb na materiały budowlane oraz zatrudnienia zbędnych na wsi ludzi przewiduje się rozwój przemysłu materiałów budowlanych.

W tym celu zostanie wybudowany w roku 1960 wapiennik w Rogalowie, cegielnia w Bobrowie, woli w 1959 r., cegielnia w Sulikowie w 1961 r., cegielnia we Włoszczowie do 1065 r., betonarnia we Włoszczowie w 1960 r., cegielnia wapienno-piaskowa w Ludyni w 1960 r., cegielnia w Lachowie i inne obiekty.

W Bukowie planowana jest rozbudowa wapienników, w Chrzastowie buduje się druga część fabryki, która zatrudni dalszych 500 robotników, a w Szczekocinach dokonuje się adaptacji budynku po byłej gozłi na produkcję kafil.

Ponadto w Szczekocinach i Włoszczowie będą budowane zakłady przetwórstwa owocowego oraz zakłady produkcyjne mleczarskie, PZGS i GS-y wybudują też szereg piekarni, masarni, budynków handlowych, administracyjnych i mieszkalnych.

Chociaż w wyniku tego budownictwa przemysłowego nasz powiat w dalszym ciągu będzie rolniczy, to jednak nastąpi w nim poważny rozwój życia gospodarczego, co w dużej mierze pomoże miejscowej ludności podnieść swe warunki bytowe.

Do roku 1965 zakładamy też oddanie do użytku 34 nowych szkół, w tym 15 z funduszy państwowych, a 19 z funduszy społecznych. Dwie z nich będą szkołami typu średniego. Istnieje też w naszym powiecie szkoła rolnicza w Bogumiłku.

Szczególnie te prace są mocno uzależnione od poparcia społecznego. W miarę wpływów funduszy na konto Społecznego Komitetu Budowy Szkół będzie można przystępować do budowy planowanych szkół w ramach społecznych.

Społeczeństwo naszego powiatu znane jest z wysokiej ofiarności i pracowitości, które zostały niejednokrotnie wykazane w dotychczasowym poparciu partii i władzy ludowej w ich zamierzaniach. Mamy więc przekonanie, że i obecnie poprze w pełni tak szlachetny cel, jakim jest budowa szkół. Tym poparciem jest wzrost wpływów na Społeczny Fundusz Budowy Szkół widoczny z każdym dniem.

(Dokończenie na str. 3)

JULIAN TUWIM

1 MAJA

Mokrą czerwienią, wzburzoną wydętą
W oknie otwartym, chorągiew furkoce,
W czerwone święto, w czerwone święto
Dzień się roztopił w słonecznej patoce.

W ciepło niebieskie okna wycięto,
W pokojach snopy, złote pociski —
Luster i błysków śliskie umizgi,
Bucha z błękitu niebieskie święto.

Światłem spienione oddycha piętro
Oślepiają jarzą się dachy,
I milion światła w gorące święto
W oknach zwierciadłem przewraca gmachy.

A wiatr się tarza po srebrnej wodzie,
Zakręcił blaskiem, rozchwał obłoki!
Piętra się łamią w słonecznej wodzie,
Szkło dzwoni w wodzie jasnogłębokiej.

Salwo promienna Złotego Okna!
Bij w wodę, w dzwony, w dzwoniącą wodę!
Swoboda moja bardzo wysoka,
Skrzydłami uderz w pogodę!

Przewróć się wietrze przez miasto mostem,
Furkotem blasku chorągwi krasna.
Z Wisły do nieba, z wiatru do miasta,
Światłem radosnym, wiosna i jasna.
Swoboda moja, swoboda własna.

W czerwień cię wpięto, w błękit zakłęto,
W wodę wdzwoniono, w piętra podjęto,
Szaleń czerwona, niebieska, zielona,
W czerwone święto, w niebieskie święto,
W zielone święto majowe.

Spółdzielnie produkcyjne

Ruch spółdzielczości produkcyjnej na terenie powiatu włoszczyńskiego zapoczątkowany został w 1949 roku. Jako pierwsza zorganizowana została spółdzielnia produkcyjna w Koniecznej. W następnych latach powstały spółdzielnie w Nieznanowicach, Szczekocinach i w 1956 roku w powiecie włoszczyńskim powstała gospodarka zespołowa 21 spółdzielni produkcyjnych. W latach od 1956 do 1958 rozwiązało się 12 spółdzielni produkcyjnych. Większość z nich miała perspektywę dalszego zespołowego gospodarowania, lecz członkowie tych spółdzielni nie przeżyli dokładnie i podjęli uchwały o rozwiązaniu spółdzielni; miało to miejsce między innymi w Radkowie, w Biechnowie i Ludyni.

Powiatowy Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych powstał w październiku 1956 roku, borykając się z wieloma trudnościami, nie mógł podjąć wszelkim pracom organizacyjnym, a w szczególności pracy wyjaśniającej wśród spółdzielców, którzy atakowani przez go. spódarki indywidualnych i pod ich namową, a w wielu wypadkach pod wpływem wewnętrznych sporów i niesnasek podejmowali nieprzemyślane decyzje o rozwiązaniu zespołowej gospodarki i przejściu na indywidualną.

Pewne zakłócenia pomiędzy częścią wsi uspołdzielonej a rolnikami indywidualnymi były przyczyną niewłaściwej i nieopartej na przepisach w całości wymiany gruntów i rozmieszczenia maszyn, jak to miało miejsce w spółdzielniach, takich jak Biała Wielka i Drużkowa. W okresie tym gdyby była większa troska i pomoc dla spółdzielni produkcyjnych ze strony władz powiatowych, wiele z nich mając kilkuletni doświadczenie mogło dalej gospodarować zespołowo i osiągać poważne wyniki gospodarcze. W obecnym okresie zrzeszonych jest w Powiatowym Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych 9 spółdzielni, w tym 2 Zrzeszenia Uprawy Ziemi. Nastąpiła w nich stabilizacja organizacyjna, a osiągnięte przez nie wyniki gospodarcze są dobre. Przeprowadzone roczne podziały dochodu za rok 1958 wykazały dalszy wzrost produkcji towarowej i mająt-

ku spółdzielni. Na przykład: spółdzielnia produkcyjna w Szczekocinach osiągnęła w 1958 roku 18,50 q z 1 ha 4 podstawowych zbóż, Roczny udój mleka od 1 krowy wyniósł 2900 litrów, dniówka obrachunkowa w przeliczeniu na gotówkę wyniosła 38 złotych. O ile weźmiemy pod uwagę, że na 65 ha użytków rolnych w tym 48 ha gruntów ornych gospodaruje 20 rodzin przy obsadzie na 100 ha użytków rolnych łącznie z członkami skimi 68 szt. bydła w tym 5 krow, 86 szt. trzody chlewnej oraz 11 koni, majątek spółdzielni wzrósł w stosunku do roku 1957 o 24,5 proc.

Dniówka obrachunkowa nie jest wskaźnikiem ich zamożności, gdyż z braku pracy w gospodarce zespołowej połowa członków rodzin pracuje stale poza spółdzielnią, a tylko biorą udział w pracy zespołowej w okresie nasilenia prac polowych. Spółdzielnia mając nadmiar rąk do pracy (36 osób zdolnych do pracy) wystąpiła ostatnio do władz powiatowych i wojewódzkich o przekazanie 7 ha łąk po b. spółdzielni produkcyjnej w Drużkowej i o nieczynny młyn w Szczekocinach, który dalby zatrudnienie dla kilku członków spółdzielni. Sprawy te powinny władze nadzórne potraktować jak najpoważniej — gdyż spółdzielnia ta ze wszech miar zasługuje na to. Inicjatywa spółdzielców z Koniecznej zorganizowania przetwórnictwa owocowego i wytwórnictwa wódek gazowych, a które uruchomiono w 1958 roku, dała poważne wyniki finansowe.

Dniówka obrachunkowa w przeliczeniu na gotówkę wyniosła w roku 1958 — 62 złote Spółdzielcy z Koniecznej, którzy prowadzą pełną gospodarkę rolną, a która sama nie zapewniła by bytu spółdzielców, myślą o dalszej rozbudowie przetwórnictwa i o zwiększeniu produkcji, o przyjęciu nowych rodzin do zespołowej gospodarki.

Pozostałe spółdzielnie przy pomocy fachowej opracowały plany perspektywiczne rozwoju spółdzielni. Przystępują one do produkcji roślin przemysłowych, nasion reprodukcyjnych, warzywnictwa i ogrodnictwa.

Władysław Wosiński

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu działająca na terenie powiatu włoszczowskiego zrzeszyła w swych szeregach na dzień 31.III.1959 r. 18.847 członków posiadających fundusz udziałowy na sumę ponad milion siedemdziesiąt dwa tysiące złotych.

Najwyższy stopień uspołdzielczenia wsi jest w Gm. Spółdzielni Szczekociny, wynoszący ponad 65 proc., zaś najniższy w Gm. Spółdzielni Moskorzew, bo zaledwie 15 proc., w stosunku do ogółu mieszkańców powyżej 18 lat.

Najwięcej członków w pierwszym kwartale br. zjednano w GS Szczekociny, bo 254 członków, zaś najmniej w GS Konieczno, bo tylko 2 członków, GS Lelów 6 i GS Chrzastów 7.

Jak widać z powyższego porównania to zarządy GS w których członkowie nie posiadają pełnych udziałów, oraz jest zbyt niski procent uspołdzielczenia, muszą uczynić wszystko, by pozyskać większą ilość członków do spółdzielni, oraz by członkowie uzupełnili udziały do wysokości statutowej. Im większą ilość członków ma spółdzielnia, im większe są ich udziały, to tym większe zainteresowanie członków spółdzielnią i większe zaciśnienie więzi między spółdzielnią a członkami, gdyż członkowie czują się pełnoprawnymi gospodarzami.

Dla wykonania zadań gospodarczych czynne są 202 sklepy i PSP, 4 kioski, 16 składów towarów masowych, 14 masarni, 9 piekarni, 4 wytwórnie wód gazowych i rozlewni piwa, 13 składów żywnia zbiorowego, 260 punktów skupu, 2 wapieniki, 1 cegielnia i 1 zakład wyrobów betonowych.

Z roku na rok Gm. Spółdzielnie pracują coraz lepiej. Szczególnie pomyślny rozwój Gm. Spółdzielni, polepszenie ich pracy, zaopatrzenia, wzrost gospodarności i wyników ich pracy oraz ożywienie pracy samorządów spółdzielczych, nastąpiły po historycznych uchwałach VIII Plenum KC PZPR. Dla potwierdzenia danych o wzroście zaopatrzenia i gospodarności, niech nam posłużą następujące dane cyfrowe:

Za rok 1956 na 14 Gminnych Spółdzielni 9 wypracowało nadwyżkę w sumie 2.009.558 zł, zaś 5 spółdzielni przyniosło stratę w wys. 253.961 zł a PZGS stratę w wysokości 380.106 zł. Za rok 1957 wszystkie Gminne Spółdzielnie wypracowały nadwyżkę w sumie 4315.031 zł i PZGS 1117.032 zł.

W roku 1958 również wszystkie Gminne Spółdzielnie pracowały rentownie, wypracowując 4.928.000 zł nadwyżki i PZGS 1.355.235 zł.

Roczne plany detalu, skupu, zakładów produkcyjnych zostały z nadwyżką i przed terminem wykonane.

Masy towarowej sprzedano dla ludności wsi znacznie więcej. Dla przykładu podajemy, że w roku 1957 sprzedano więcej towarów o 32.404.000 zł w stosunku do 1956 r. co stanowi 24,4 procent, zaś w 1958 r. nastąpił dalszy wzrost sprzedaży towarów na zaopatrzenie ludności wsi o 16 proc., gdyż sprzedano więcej masy towarowej o 25.774.000 zł w stosunku do 1957 roku. Stanowi to wzrost sprzedaży na głowę mieszkańca o 345 złotych. Tak poważny wzrost sprzedaży został osiągnięty dzięki wzrostowi siły nabywczej ludności wiejskiej, wskutek wzrostu produkcji rolnej i hodowlanej wsi, w wyniku polityki rolnej partii i rządu zmierzającej do podniesienia stopy życiowej ludności wsi. Sprzyjające warunki dla wsi stworzone przez państwo, umożliwiły poważny wzrost produkcji rolnej i hodowlanej, czego wyrazem jest olbrzymi wzrost skupu artykułów do produkcji rolnej i hodowlanej, bo kiedy za rok 1957 skupiono od rolników nadwyżek rolnych za sumę 94.847.000 zł, to za rok

O pracy i zamierzeniach włoszczowskiego PZGS

1958 za 117.533.000 zł, co stanowi wzrost o 23,9 proc. Trzody chlewnej skupiono w 1957 r. za 588.340.000 zł, zaś w 1958 roku za 87.199.000 zł. Tak poważnemu wzrostowi siły nabywczej ludności wsi, państwo przeciwstawiło wzrost produkowanej masy artykułów spożywczych, przemysłowych, a przede wszystkim artykułów do produkcji rolnej, których Gm. Spółdzielnie naszego powiatu sprzedają za rok 1958 znacznie więcej, w stosunku do roku 1957, co przedstawia nam następujące porównanie:

Sprzedano	1957 r.	1958 r.	Wzrost
parniki	180 szt.	423 szt.	135%
kosiarki	25 „	91 „	264%
motory spalinowe	25 „	66 „	155%
młocarnie na czyste zboże	2 „	18 „	60%
młocarnie szerokomłotne	36 „	109 „	202%
kopaczki	44 „	125 „	184%
żelazo obręczowe	75 ton	121 ton	60%
dźwigary	45 „	73 „	77%
żelazo zbrojeniowe	25 „	42 „	68%
nawozy azotowe	3.696 „	4.025 „	11%
„ fosforowe	3.024 „	3.508 „	16%
„ potasowe	2.621 „	3.315 „	27%
cegła	1.520.000 szt.	1.854.000 szt.	24%
cukier kryształ	1.042 tony	1.266 ton	21%

Najlepsze wyniki w wykonaniu zadań planowych za rok 1958 uzyskały Gminne Spółdzielnie: Szczekociny, Moskorzew, Dobromierz, Oleszno i znacznie poprawiły swą gospodarkę Gm. Spółdzielnie Krasocin i Radków.

Należy nadmienić, że na odcinku współzawodnictwa PZGS Włoszczowa za rok 1958 na szczeblu wojewódzkim zdobył I miejsce otrzymując propozycję przechodni 9.000 zł dla przodujących pracowników. Gminne Spółdzielnie Szczekociny i Moskorzew we współzawodnictwie GS zdobyły w swej kategorii III miejsce; dyplomy uznania i po 7.000 zł nagrody, zaś Gminna

Spółdzielnia Włoszczowa III miejsce, dyplom uznania i 5.000 zł nagrody.

Wykonanie zadań planowych za 1957 i 1958 r. spółdzielczość samopomocowa uzyskała dzięki ofiarnej pracy olbrzymiej większości pracowników Gm. Sp. i PZGS oraz pomocy samorządu spółdzielczego i wyróżniających się działaczy spółdzielczych kol. kol. St. Śliwińskiemu — przew. Pow. Rady Spółdzielczej, Stanisławowi Treli — przew. Gr. Rady Spółdz. i wielu innych.

Sprzedano	1957 r.	1958 r.	Wzrost
parniki	180 szt.	423 szt.	135%
kosiarki	25 „	91 „	264%
motory spalinowe	25 „	66 „	155%
młocarnie na czyste zboże	2 „	18 „	60%
młocarnie szerokomłotne	36 „	109 „	202%
kopaczki	44 „	125 „	184%
żelazo obręczowe	75 ton	121 ton	60%
dźwigary	45 „	73 „	77%
żelazo zbrojeniowe	25 „	42 „	68%
nawozy azotowe	3.696 „	4.025 „	11%
„ fosforowe	3.024 „	3.508 „	16%
„ potasowe	2.621 „	3.315 „	27%
cegła	1.520.000 szt.	1.854.000 szt.	24%
cukier kryształ	1.042 tony	1.266 ton	21%

Uchwały i wytyczne III Zjazdu Partii w sprawie polityki rolnej na wsi stawiają przed spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu szczególnie ważne zadanie.

Własne środki Gm. Sp. nie wystarczą na wykonanie tak poważnych inwestycji, dlatego państwo idzie dla Gm. Spółdz. z daleko idącą pomocą finansową, udzielając kredytów długoterminowych i krótkoterminowych. W zatwierdzonym planie inwestycyjnym na ogólną sumę złotych 6.525.000 zł przewidziane są m. in. do budowy w 1959 r.:

- 1) magazyn nawozowy w GS Konieczno;
- 2) magazyn w PZGS;
- 3) Rolniczy Dom Towarowy w PZGS;

O BUDOWNICTWIE

Trudności nasze występowały z kilku przyczyn, a mianowicie: odległość budów, gdyż prowadzimy pracę na 48 obiektach. Stąd też piętrzyły się trudności organizacyjne, transportowe, nadzór i kontrola wykonywanych prac. Jedną z poważnych trudności, to ciągły brak sił fachowych do pracy, a zwłaszcza w okresie pełnego sezonu, to jest w miesiącach wiosenno - letnich. W tym czasie napotyka się ciągły brak rąk do pracy, chociażby z tego powodu, że na terenie naszego działania, każdy niemal fachowiec, jak murarz czy cieśla, to zarazem rolnik, który musi, rzecz zrozumiała, wykonać prace polową we własnym gospodarstwie. Stąd też występują poważne absencje w pracy.

Bardzo dał nam się odczuć brak niektórych materiałów budowlanych w ubiegłym roku jak: cegły w pewnych okresach, oraz materiałów instalacyjnych. Brak niejednokrotnie kilkadziesiąt kg blachy ocynkowanej utrudniał w terminowym oddaniu obiektu do użytku.

Dlatego też naczelnym zagadnieniem dla Przedsiębiorstwa w bieżącym roku to zagadnienie kadr, oraz sprawa zaopatrzenia materiałowego i oszczędna gospodarka materiałami budowlanymi.

Plan rozwoju przedsiębiorstwa na lata 1959—1965 zakłada bardzo poważne zadania — bo zakładamy, że jeśli plan w roku 1959 wynosi 18 mln. zł to w 1965 wynosić będzie 25 mln. zł. Zakłada się również poważny wzrost wydajności pracy.

- 4) piekarnię w Chrzastowie;
- 5) rozlewnia piwa w Lelowie;
- 6) masarnia i rozlewnia wód gazowych we Włoszczowie;
- 7) WDT w Irzadzach;
- 8) masarnia w Szczekocinach i WDT w Rokitnie oraz wiele innych mniejszych inwestycji, jak: buchty, wagi wozowe itp.

Niezależnie od powyższych na okres 1960 — 1965 r. przewiduje się budowę: a) domów towarowych: w Lelowie, Chrzastowie, Krasocinie, Olesznie, Seceminie, Szczekocinach i Włoszczowie;

- b) pawilonów na narzędzia rolnicze i meble w GS Szczekociny, Włoszczowa i Chrzastów;

- c) magazynów towarów masowych w GS Lelów, Kluczewsko, Secemin, Szczekociny i Krasocin;

- d) sieć sklepów ma wzrosnąć o dalszych 46 punktów.

Członkowie Gm. Sp. w zrozumieniu potrzeb GS na odcinku zwiększenia lokali sklepowych, w ramach czynów społecznych zobowiązali się w Goleniowych dać część materiałów budowlanych, robociznę niefachową i plac o powierzchni 12 arów pod sklep. Również Rada Grom. w Podlesiu wysiłkiem mieszkańców gromady Podlesie, przystąpiła do budowy budynku, w którym znajdzie pomieszczenie zlewnia mleka i 2 sklepy. Tego rodzaju czynu zasługują na jak największe poparcie i winny być zachętą do budowy lokali sklepowych w tych miejscowościach, gdzie sklepy dotychczas mieszczą się w nieodpowiednich lokalach. Przykładem godnym naśladowania jest Gm. Spółdzielnia Dobromierz, gdzie pre-

zes Gm. Sp. Andrzej Jarosz umiał zmobilizować członków Spółdzielni do bezpłatnej zwózki kamienia, robocizny niefachowej itp. przy budowie budynku sposobem gospodarczym, który wybudowano nakładem 150.000 zł, a w którym to budynku umieszczono dwa piękne sklepy na parterze i biura dla księgowości, sprzedaży, Zarządu i GKS na piętrze.

Również b. ważnym zadaniem dla GS jest organizowanie zakładów produkujących materiały budowlane, które winny uzupełnić brakującą ilość materiałów w budownictwie dla wsi, a jednocześnie zagwarantować materiały budowlane na własne inwestycje.

Wzrost masy towarowej na zaopatrzenie ludności wsi poza zadaniami inwestycyjnymi wymaga od Gm. Sp. przygotowania odpowiednich kadr pracowniczych posiadających wysokie kwalifikacje oraz usprawnienia i ulepszenia metod pracy. Załogi pracownicze w większym stopniu niż dotychczas muszą zwrócić uwagę na należytą: obsługę, podniesienie kultury handlu, czystość, porządek, rzetelność i obowiązkowość w pracy.

Zadania te będzie można wykonać przy głębokim zrozumieniu zadań spółdzielczości i realizowaniu ich w codziennej pracy przez ogół pracowników z myślą o dobru członków, użytkowników, spółdzielni i państwa, dążącego do budowy lepszego jutra.

W pracy swej zarządy Gminnych Spółdzielni winny jak najściślej współpracować z samorządem spółdzielczym, organizacjami politycznymi, społecznymi, młodzieżowymi oraz władzą terenową, gdyż łatwiej w ten sposób będzie wykonać zadanie postawione przed spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu w realizowaniu zadań nakreślonych uchwałami III Zjazdu naszej partii.

ANTONI KSIĄŻEK

wiceprezes PZGS

legarnię Drobiu we Włoszczowie, budynek pod stację przekąsnikową telewizyjną w Dobromierzu i wiele innych drobniejszych obiektów dla GS-ów i innych inwestorów. Z tego oddamy do użytku w br. następujące obiekty: szkołę podstawową w Drużykowie, szkołę podstawową w Czostkowie, Komornikach i Kuczkowie. Oddamy do użytku dwa bloki mieszkalne we Włoszczowie, gdzie zamieszka 36 rodzin, budynek dla stacji przekąsnikowej telewizji w Dobromierzu, Wylegarnię Drobiu we Włoszczowie, Lecznice Weterynaryjną w Seceminie, budynek mieszkalny w POM Secemin oraz szereg innych drobniejszych inwestycji.

Główny wysiłek przedsiębiorstwa będzie szedł w tym kierunku, aby w pierwszej kolejności oddawać do użytku te obiekty, które są najbardziej potrzebne tj. szkoły i mieszkania dla ludzi pracy, chociaż i o innych również nie będziemy zapominać.

Na zakończenie jeszcze jedna ważna rzecz tj. inicjatywa społeczeństwa przy budownictwie szkół oraz pomoc dla wykonawcy.

Chcę tu wyrazić podziękowanie dla mieszkańców Kuczkowa, którzy nie tylko, że interesują się budową szkoły w deklaracjach ale i w czynie, gdyż gros materiałów budowlanych przewożą własnym transportem co też ułatwia nam pracę.

Oby takich miejscowości i z taką inicjatywą w naszym powiecie było więcej.

JAN MIKOŁAJCZYK
dyr. przeds. Bud. Ter.
we Włoszczowie

O PRACY Kółek Rolniczych

Powiatowy Związek Kółek i Organizacji na terenie naszego powiatu rozpoczął swą działalność w lipcu 1957 roku, gdzie stan organizacyjny na I Zjazd Kółek i Organizacji wynosił 23 Kółka Rolnicze z nieżywołnymi 683 członkami oraz 3 Koła Gospodyń Wiejskich z ilością 56 członkin.

Początkowym działaniem Związku było uporządkowanie stanu organizacyjnego i nadanie właściwego kierunku działania Kółkom Rolniczym i Kołom Gospodyń Wiejskich w oparciu o plany pracy opracowane na zebraniach organizacyjnych.

Działalność większości Kółek Rolniczych zorganizowanych przed I Zjazdem była na ogół słaba, a to z powodu tego, że brak było pomocy fachowej ze strony służby agrotechnicznej, która dopiero została oddelegowana z Powiatowego Zarządu Rolnictwa do pracy w naszym Związku w listopadzie 1957 r.

Sytuacja uległa poprawie w styczniu 1958 r., kiedy w wyniku weryfikacji pozostała w naszym Związku służba agrotechniczna z należytym przygotowaniem.

Z tą chwilą działalność Kółek Rolniczych zaczyna się ożywiać, zaczyna się rozwój dalszych KR i powstają zespoły Przysposobienia Rolniczego.

Na drugi Powiatowy Zjazd, który odbył się w lipcu w 1958 roku mamy zorganizowane 52 Kółka Rolnicze z ilością 1.420 członków, oraz 22 Koła Gospodyń Wiejskich z ilością 420 członkin, 12 zespołów Przysposobienia Rolniczego z ilością 120 czł.

Niektóre Kółka Rolnicze jak: Drochilina, Żeliszewice, Staromieście, dokonują w czasie korekty planów pracy przy pomocy instruktorów rejonowych w kierunku przestawienia ich na produkcję rolną.

W okresie tym powstaje 6 sekcji maszynowych w Kółkach Rolniczych: Żeliszewice, Wilków, Rokitno, Podlesie i Goleniowy, a w 2 Kółkach Rolniczych sekcje produkcji materiałów budowlanych.

Sekcja wyrobów betonowych w Brzostku wyprodukowała 20 tys. szt. cegły cementowej oraz 15 tys. szt. dachówki i 650 szt. gontów. Sekcja ta w obecnym okresie prowadzi dalszą produkcję. Natomiast sekcja wypału cegły w Bebelnie produkcję rozpoczęła wiosną 1959 r.

Na odcinku produkcji rolnej wynikiem naszej akcji szkoleniowo - doświadczalnej uzyskaliśmy bardzo dobre wyniki. Do tych należy wybudowanie nowych silosów i gnojowni w takich Kółkach Rolniczych, jak:

Żeliszewice, Bonowice, Rokitno i inne. Również dość szeroko prowadzone były akcje propagandowe o chemicznym zwalczaniu chwastów w roślinach zbożowych.

W okresie jesiennym zostały założone bloki nasienne ze zbóż reprodukcyjnych — co również przyczyni się do lepszego zapotrzebowania rolników w materiał siewny.

W roku 1958 w celu popularyzacji nawozów sztucznych szczególnie nowych, zostały założone doświadczenia nawozowe w ilości 57 w KR.

Powyższe doświadczenia dały nowe przykłady działania na podniesienie wydajności. Wobec czego w roku bieżącym jest poważne zapotrzebowanie na powyższe nawozy.

W okresie jesiennym roku 1958 rozprowadzonych zostało również wśród członków KR 4.700 sztuk drzewek owocowych. Na podstawie tych danych możemy śmiało powiedzieć, że strona pomocy fachowej została zagwarantowana dla 1600 gospodarstw przez służbę agronomiczną i zootechniczną, która w dodatku stopniowo wpłynęła na wsie nieorganizowane.

Trochę uwag na temat samej pracy Zarządu PZK i OR Wybranego na I Zjeździe w roku 1957.

Jeśli chodzi o prezydium, to trzeba powiedzieć, że pracowało kolektywnie, rozpatrując na swych posiedzeniach zadania jakie stały przed nami. Natomiast trzeba stwierdzić samokrytycznie, że jeśli chodzi o członków zarządu, to nie wszyscy członkowie należycie się wywiązali ze swych obowiązków, a byli nawet i tacy członkowie, jak ob. Jan Jaczyn z Oleszna, Józef Małysa z Zawady, którzy w ogóle w okresie swej kadencji nie brali udziału w posiedzeniach zarządu, nie mówiąc już o pracy w terenie.

W celu dalszej poprawy pracy Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich, Powiatowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych z dniem 1.I.1959 r. przystąpił do przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo - wyborczej w Kółkach Rolniczych i Kołach Gospodyń Wiejskich.

Głównym kierunkiem tych zebrań było podsumowanie wyników zarok 1958 — oraz danie wytycznych do dalszej pracy w świetle uchwał XII Plenum KC PZPR poprzez opracowanie planów produkcyjnych dla tychże Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich.

Zebrania te były przeprowadzone zgodnie ze statutem we wszystkich Kółkach Rolniczych i Kołach Gospodyń Wiejskich, które zakończyliśmy do dnia 29 lutego 1959 r.

Na zebraniach dość licznie podejmowane były zobowiązania dla uczczenia III Zjazdu Partii. Treścią zobowiązań było w pierwszym rzędzie podniesienie wydajności z ha, oraz zwiększenie produktywności zwierząt hodowlanych, a także budowa szkół, świetlic, naprawa dróg, zakładanie szkółek drzew owocowych, melioracja gruntów itp.

Wiele z tych zobowiązań jest bardzo cennych, na przykład: Kółko Rolnicze w Staromieście zobowiązało się wybudować Dom Ludowy sposobem gospodarczym; obecnie członkowie zwięźli około 100 m sześć. kamienia, 150 m sześć. piachu, zakupiono 8.000 szt. cegły, pozatym obsadzono plac, na którym zostanie wybudowana świetlica, drzewami topoli w ilości 500 sztuk.

Członkowie Kółka Rolniczego Żeliszewice opodatkowali się po 1.000 zł od każdego członka na budowę szkoły, której budowa rozpocznie się w 1960 roku.

Kółko Rolnicze w Podlesiu zobowiązało się do budowy części budynku szkolnego, wybudować zlewnię mleka czynem społecznym. Kółko Rolnicze w Wołi Czaryskiej podjęło zobowiązanie wywieźć 150 m kamienia na budowę drogi Secemin — Dzierżgów.

Ogółem w czynach przedzjazdowych Kółka Rolnicze wykonały 2.700 mb. dróg bitych, nie licząc pomocy przy wykonaniu rowów ziemnych i zwózce kamienia.

Omawiając przebieg całej kampanii sprawozdawczo - wyborczej należy stwierdzić, że wszędzie dyskutowano o sprawach gospodarczych wynikających z potrzeb danej wsi. Z tego widać, że zainteresowanie naszą organizacją jest o wiele większe niż w roku ubiegłym.

Dowodem jest i to, że w okresie tym zostało zorganizowanych 6 nowych Kółek Rolniczych, oraz przyjęto około 650 nowych członków, w tym 120 kobiet. Stan organizacyjny na dzień 1.III.59 r. wynosił 57 Kółek zrzeszających 1.540 członków oraz 32 Koła Gospodyń Wiejskich z ilością 620 członkin.

JAN ŻAK



— Mówią „czas to pieniądź“, a więc biegnijmy i zaraz złóżmy otrzymane pieniądze w PKO

MARIAN ŻYŁOWICZ

Z przeszłości rewolucyjnej Ziemi Włoszczowskiej

Włoszczowski powiat utworzony został w 1867 roku. Patrząc na datę utworzenia powiatu nie jest ona zbyt odległa od dni dzisiejszych. Miała ona już w ówczesnym okresie poważne znaczenie w rozwoju życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego mieszkańców powiatu. Na kształtowanie się w dosyć szybkim tempie, jak na owe czasy, kultury i życia gospodarczego miał duży wpływ sam fakt nadania Włoszczowie praw miejskich przez króla Zygmunta w wieku XVI. Wiele od tych pamiętnych historycznych dni upłynęło czasu. Wiele się zmieniło za ten okres w życiu mieszkańców powiatu, a było ono cie kawę, przepojone mozołną pracą, a w późniejszym czasie bohaterską walką z zacurcami i z okupantem o wyzwolenie narodowe i społeczne. Z tych dawnych jakże nieraz bolesnych minionych lat, pozostało wiele szczupłych dokumentów historycznych, które wzięte jako całość, uzupełnione przez moc pięknych legend ludowych dają obraz tamtejszych lat. Motywy opowiadań i legend w większości ci bardzo stare przetrwały wieki pokoleń, pełne humoru i poetyckiego czaru, sięgające niekiedy do czasów Czarnieckiego i walk Polaków ze Szwedami. Przedstawiają one udział mieszkańców Ziemi Włoszczowskiej w powstaniach narodowych, historycznych i styczniowym, a późniejsze opowiadania z okresu międzywojennego o walce chłopów z rządami kapitalistycznej Polski. Z tego okresu pozostało wiele pisanych dokumentów, które świadczą o rewolucyjnych nastrojach związanych z nieustającą walką o lepsze i szczęśliwsze jutro.

Komunistyczna Partia Polski w latach trzydziestych nie tylko cieszyła się sympatią i poparciem wśród włoszczowskiego społeczeństwa, ale miała mimo prześladowań wiele oddanych, doświadczonych i bojowych członków.

Komórki KPP we Włoszczowie, Koniecznie, Rzębcu i w innych miejscowościach stały się poważnym i niebezpiecznym problemem dla ówczesnych władz.

Pięknie zapisała się w historii organizacja KPP w Koniecznie z tow. Więkiem i Stanisławem Lenartem na czele. Kiedy w roku 1931 towarzysze postanowili zorganizować obchód 1 Maja, policjanci i szpicle całą noc z 30 kwietnia czatowali i pilnowali Konieczna. Na nic się to zdało. Rano ludność spoglądała wysoko w górę na najwyższe drzewo, na którym dumnie powiewał czerwony sztandar z literami KPP. Szpicle i pilnanci sinieeli na ten widok. Całą noc kręcili się po wsi żeby do tego nie dopuścić. Złóż ich potęgował fakt, że nie znalazł się nikt we wsi, kto by usłuchał ich poleceń i zdjął sztandar z drzewa. Próbowali namówić chłopaków wracających ze szkoły. Obiecywali za to pieniądze. Podwyższali wynagrodzenie; najpierw dawali złotówkę, potem pięć, sześć. Na nic. Nie było amatora na policyjną złotówkę. A tym czasem z Konieczna wyszła w kierunku Włoszczowy grupa chłopów. Po drodze przyłączyli się do nich gromady mieszkańców innych wsi.

We Włoszczowie chłopcy połączyli się z farnaliami i robotnikami tartaczni. Wspólnie manifestowali na ulicach miasta, domagając się ziemi dla chłopów i władzy dla ludu pracującego wsi i miast. Za tę manifestację, za kierowanie nią posypali się na mieszkańców Konieczna represje i szykany. Karano chłopów za to, że nie malowali płotów. Karano za to, że pomalowali płoty, ale nie tak jak władza poleciła. Wynajdywali dziesiątki innych sposobów żeby złamać

i upokorzyć „czerwonych“. Nie udało im się. Uwięziony w roku 1932 za działalność rewolucyjną Stanisław Więcek przetrwał więzienie i doczekał się chwili wyzwolenia ojczyzny. W Polsce Ludowej dał się poznać jako organizator Rad Narodowych i sekretarz KP PZPR. Przykładów z działalności rewolucyjnej mieszkańców naszego powiatu można by przytoczyć wiele, które winny służyć jako wzór i przykład w naszej codziennej pracy. Czyż nie piękna i godna przykładu była wspólna walka o wspólny cel KPP-owców, członków Zjednoczonej Lewicy Chłopskiej? Tak tym, jak i tamtym za tę działalność groziła Berezka, tak tym jak i tamtym przysięgała myśl o przyszłej, swojej, szczęśliwej Polsce.

Nadszedł mrok hitlerowskiej okupacji, wynik zgrubnej antynarodowej polityki Rydza i Becka. Bestialskie mordy, obozy koncentracyjne, masowe rozstrzeliwania groziły każdemu rodakowi za to tylko, że jest Polakiem. Pragnienie i żądza walki z okupantem ogarnęła cały kraj.

Trudne i ciężkie było życie i działalność ludzi palających rzdą walki o najżywniejsze interesy narodu, o wyzwolenie społeczne i narodowe, o Polskę ludzi pracy. W takich warunkach powstała Polska Partia Robotnicza w malej, cichej, otoczonej lasem wsi Rzębiec. W jej szeregach pierwsi znaleźli się działacze KPP nie szczędząc w siłku nad wychowaniem politycznym młodych i starszych obywateli, przygotowując ich do walki o własny cel. Widzimy znów jako świetnych organizatorów frontu podziemnego doświadczonych komunistów tow. Józefa Toberę z Włoszczowy, Stanisława Więckę z Konieczna. Z działających pojedynczo, dowodzonych często przez byłych członków KPP grup bojowych powstają silne oddziały Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej. Któż z mieszkańców Ziemi Włoszczowskiej nie pamięta słynnego dowódcy Armii Ludowej Staszka Olczyka ps. „Garbaty“. Oddziały dowodzone przez „Garbatego“ stały się postrachem hitlerowców. Utwierdzały w społeczeństwie nadzieje rychłego zwycięstwa, nadzieje oswobodzenia Ojczyzny od wschodu a nie zza oceanu, że zbudowania ojczyzny wolnej i silnej rzożna tylko dokonać w oparciu o trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim. Nie wszyscy towarzysze doczekali radosnej chwili wyzwolenia. Zginęli na polu chwwały partyzanci: Franciszek Kobylka, Stefan Rydzek, Edward Kobylka, Józef Tobera, Franciszek Tatar i dziesiątki innych. Pozostali przy życiu po wyzwoleniu kraju nie pragnęli zasłużonego odpoczynku. Stanęli na czele społeczeństwa w organizowaniu nowej władzy, w zacieraaniu śladów wojny. Minęło już kilkanaście lat, wiele z tamtych dni walki zostało zapomniane. Warto by sięgnąć nieraz do nich pamięcią jako po ten cenny, zbrotzony krwią drogowską w obecnej pracy.

Jakże można zapomnieć tę olbrzymią konsolidację i ofiarnąsolidację w tym okresie. Dziś właśnie wielce jest nam potrzebna jedność narodu do realizacji zadań nakreślonych przez III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do zadań wspaniałego rozkwitu kulturalnego i gospodarczego naszej ojczyzny.

MARIAN WOŹNIAK

Osiągnięcia i perspektywy powiatu

(Dokończenie ze str. 1)

W mieście Włoszczowa zostanie wybudowanych 9 bloków mieszkalnych z funduszy państwowych, a w ramach społecznych jeszcze w tym roku przystąpimy do budowy Domu Kultury i Domu Strażaka.

W naszej działalności na najbliższe lata posiadamy też plany rozbudowy urządzeń kulturalnych, dróg, elektryfikację i inne założenia.

Wszystkie one zależą jednak od wysiłku całego społeczeństwa.

Z radością witamy inicjatywę poszczególnych wsi czy gromad w społecznym budowaniu potrzebnych im obiektów. Tym sposobem w Dzierżgowie jest planowana budowa łaźni i piekarni, w Ostrowie świetlicy, w Januszewicach remizy straży

kiej. Nasza partia i władza ludowa z całą energią będą pomagały tej inicjatywie.

Czy można mieć przekonanie, że po zrealizowaniu tych założeń będzie już dobrobyt na naszej wsi? Trudno dać tu i pozytywne, i negatywne twierdzenie. Możemy jednak być pewni, że poważnie wzrośnie stopa życiowa naszej ludności, że światło elektryczne będzie w 80 proc. naszych wsi i że postęp techniczny poważnie ulży nam w codziennej pracy.

O to warto się bić i mamy przekonanie, że społeczeństwo nasze doloży jak największy wysiłek, aby w pełni wykonać założenia nakreślone przez partię, które odpowiadają potrzebom całego narodu.

MARIAN ŻYŁOWICZ



Minał już rok od chwili powstania na terenie powiatu włoszczońskiego organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej, która działalność swą rozwija w zakładach pracy, instytucjach i dwóch istniejących szkołach średnich to jest we Włoszczowie i Szczekocinach. Dziś po rocznej swej pracy młodzieżowa organizacja ZMS ma dość duży dorobek w swej pracy. Uwidacznia się to w znacznej jej rozbudowie. Skoro w roku ubiegłym w miesiącu maju organizacja ZMS liczyła 50 członków, to obecnie skupiamy 250 członków w 16 grupach działania.

Idąc u boku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, grupy działania aktywnie włączają się do realizacji wysuwanych przez partię hasel. Nie zabrakło ZMS-owskiej młodzieży w słusznym hasle rzucenym przez PWP. Wiesława - 1000 szkół na tysiąclecie Państwa Polskiego. Niemal wszystkie grupy działania podjęły zobowiązania, stawiając sobie za cel wygospodarować i przekazać po 1000 złotych na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Zobowiązania te już w 50% zostały zrealizowane w grupie działania ZMS przy Koniecpolskich Zakładach Płyt Pilśniowych w Chrzastowie, grupa ZMS przy WZPT prze kazala na ten cel 400 zł, przy GS w Lelowie 200 zł. Podobnie przedstawia się sytuacja w pozostałych grupach działania ZMS tj. w Bukowie, Rogalowie i tartaku we Włoszczowie. Cenne zobowiązania podjęła również grupa ZMS przy we Włoszczowie o przepracowaniu Prezydium Pow. Rady Narodowej 200 roboczogodzin przy budowie Liceum Ogólnokształcącego we Włoszczowie, którego budowę planuje się rozpocząć w najbliższym czasie. Godnie powitała i uczciła III Zjazd PZPR młodzież ZMS-owska, a uwidoczniło się to w tym, że przyjęło w szeregi organizacji ZMS 15 członków, oraz przekazano w szeregi PZPR 6 najlepszych członków ZMS. Stanowi to duży dorobek całej organizacji włoszczońskiej ZMS.

W tej tak ważnej robocie politycznej grupy działania ZMS napotykały na pewne trudności, to znaczy zbyt małą opieką zostały otoczone ze strony kierownictwa zakładów, które nie w porę szły na pomoc młodemu zrywowi w okresie wyjątkowej pracy przedjazdowej. Przykładem może być fakt, że grupa ZMS przy zakł. produkcyjnym w Bukowie w ogóle nie otrzymała pomocy od byłego kierownika przy realizacji zobowiązania podjętego na część III Zjazdu PZPR, a wręcz przeciwnie - spotkała się z trudnościami na tym odcinku przy ich realizacji. Podobnych przykładów i braku poparcia młodego zrywu może być o wiele więcej.

Mimo szczerych chęci i zapału do pracy wiele grup działania odczuwa brak należytego pomieszczenia na świetlicę, gdzie można by urządzać różne wieczory rozrywkowe. Brak również jest na szczęblu powiatowym należytego ośrodka kulturalnego, gdzie młodzież nawet i z samej Włoszczowy mogłaby uczciwie spędzać wieczory.

Niemniej palącą sprawą jest sprawa rozwiązania problemu zatrudnienia młodzieży mającej ukończone 18 lat życia, a nie mającej żadnego zawodu do dalszej pracy. Właśnie w tym celu Związek Młodzieży Socjalistycznej prowadzi nabór do ZMS-owskich OHP, gdzie młodzież może pracować i jednocześnie zdobywać zawód i przygotowywać się do dalszej samodzielnej pracy. Do obecnej chwili z terenu powiatu włoszczońskiego wysłaliśmy 7 członków OHP do pracy przy rozbudowie Będzina, natomiast w najbliższym czasie wysyłamy dalszych 40 członków OHP, którzy znajdą tam odpowiednią i dobrze płatną pracę jak również należyte rozrywki kulturalno-oświatowe.

Zieliński Eugeniusz
I sekretarz KP ZMS.

Program planu inwestycyjnego przewiduje wybudowanie budynku produkcyjnego o kubaturze 63.000 m sześć. i zdolności produkcyjnej 30.000 ton płyt pilśniowych twardych rocznie. W związku z tym rozbudowane będą także potrzebne urządzenia energetyczne, magazynowe, gospodarki wodnej i transportowe, magazynowe.

Poza głównym budynkiem produkcyjnym przewiduje się również budowę oddziałów uszlachetniania płyt pilśniowych twardych i porowatych. Chodzi tu przede wszystkim o opanowanie technologii produkcji płyt lakierowanych. Sprawa ta wymaga pewnego okresu badań i zastosowania odpowiednich maszyn i urządzeń do postawienia zagadnienia płyt lakierowanych na właściwym poziomie. Niezależnie od powyższego, resort leśnictwa i przemysłu drzewnego interesuje się zagadnieniem płyt laminowanych. Jest to zagadnienie zupełnie nowe i nieznane do tychczas w kraju. W tej sprawie przeprowadzane są już rozmowy z firmami zagranicznymi na temat dostawy potrzebnych urządzeń do wymienionej produkcji płyt pilśniowych.

W wypadku zdecydowania się resortu na kupno urządzeń takiej fabryki, budowa takowej może się rozpocząć jeszcze w przyszłym roku. Z uwagi na bliżej nieznane zagadnienia nie można określić wielkości obiektu i rozmiaru produkcji. Jedno jest wiadome, że płyty laminowane są jak najbardziej odporne na mechaniczne uszkodzenia i stosowane są do wykonywania boazerii w obiektach o dużym nasileniu ruchu i meblach narażonych bezpośrednio na uszkodzenia (kontenery sklepowe, stoliki w restauracjach i kawiarniach itp.). Należy przy tym zaznaczyć, że omawiane płyty odznaczają się bardzo estetycznym wyglądem.

Ponadto - resort leśnictwa i przemysłu drzewnego nosi się z zamiarem wybudowania dla przemysłu płyt pilśniowych centralnych warsztatów naprawczych, które będą zlokalizowane przy Koniecpolskich Zakładach Płyt Pilśniowych i budowa ich

Z życia organizacji ZMW

Od powstania naszej organizacji upłynęły 2 lata. Oceniając pracę ZMW tego okresu należy stwierdzić, że Związek nasz coraz bardziej krzepnie organizacyjnie po wielkim kryzysie jaki przeżywał w pierwszym półroczu 1953 r.

Po szeregu zmian jakich dokonaliśmy w składzie Zarządu Powiatowego na plenum w dniu 14 września 1958 r. nastąpiło ożywienie pracy organizacyjnej, aktywności aktywu powiatowego jak i aktywu w kołach ZMW. W pracy napotykalismy na szereg trudności natury organizacyjnej, w pokonywaniu których z pomocą przyszedł nam Komitet Powiatowy PZPR.

Właściwa praca kół jest uzależniona od tego jak będziemy wprowadzać w realizację problemy o znaczeniu politycznym i gospodarczym. Bo przecież Związek Młodzieży Wiejskiej jest ideowo - polityczną, wychowawczą organizacją, w której powinni stawiać pierwsze samodzielne kroki i uczyć się działalności politycznej i gospodarczej młodzi. Przykładem tego może być fakt, że młodzież podjęła i wykonała szereg zobowiązań dla uczczenia III Zjazdu i Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Koło ZMW w Hebdziu dla uczczenia III Zjazdu partii zobowiązało się dokonać rozbioru zniszczonego domu dworskiego, z materiału którego postanowili wybudować świetlicę - zobowiązanie wykonane. Zobowiązali się również członkowie tegoż koła łamać kamień na drogę, która biegnie przez ich wioskę. Zobowiązanie to jest w realizacji.

Koło ZMW Nakło dla uczczenia III Zjazdu i Tysiąclecia Państwa Polskiego zobowiązało się wpłacić na SFBS 1000 zł. Zorga-

rozpocznie się jeszcze w bieżącej 5-lacie.

Równocześnie z rozbudową zakładu płyt pilśniowych, prowadzona jest także rozbudowa osie dla mieszkaniowego dla potrzeb załogi. W najbliższych latach, tj. do końca 1963 roku wybudowane zostanie dla załogi KZPP 450 izb mieszkalnych w ramach budownictwa inwestycji zdecentralizowanych. Przewiduje się także budowę kolonii domków jednorodzinnych budownictwa indywidualnego przyzakładowego i spółdzielczego. Rozmiaru budownictwa indywidualnego nie można określić z uwagi na duże trudności w otrzymaniu potrzebnych działek budowlanych. Przewiduje się jednak, że już w roku bieżącym budowa kilku domków jednorodzinnych zostanie rozpoczęta.

Założa Koniecpolskich Zakładów Płyt Pilśniowych, wytyczne partii, nakreślone na XII Plenum Komitetu Centralnego PZPR poparła nie tylko w słowach, lecz czynem przedjazdowym. Wartość podjętych zobowiązań przedjazdowych przez załogę wyniosła 362.787 zł.

Podjęto również zobowiązanie z okazji 1000-lecia państwa polskiego. Załoga zadeklarowała na budowę 1000 szkół 1 proc. od poborów, co przyniesie w ciągu roku sumę około 70.000 zł. A jak przedstawia się wykonanie tych zobowiązań?

Założa Koniecpolskich Zakładów Płyt Pilśniowych zaciągając warty produkcyjne oraz zwiększając wysiłek pracy w okresie przedjazdowym zobowiązania te znacznie przekroczyła. Ogólna wartość wykonanych zobowiązań przedjazdowych wyniosła sumę 1.240.856 zł, a suma wpłat na fundusz budowy 1000 szkół - 36.715 zł.

Nie należy zapomnieć o tym, że wykonane zobowiązania wpłynęły znacznie na przekroczenie planu I kwartału, który został wykonany w cenach porównywalnych w 106 proc. Poważny sukces zakłady odniosły na odcinku poprawy gatunkowości wyrobów, a zwłaszcza płyt trwa- dych. Wykonanie w pierwszym

kwartale gatunku I płyt wyniosło średnio 80,4 proc., a w miesiącu marcu br. 84,5 proc., co notowane jest po raz pierwszy w zakładzie.

Wykonane zobowiązania pomogły również w wykonaniu płyt na eksport. W I kwartale br. wysłano na eksport 46.700 m² płyt. Głównymi odbiorcami płyt była Anglia, Belgia i Pakistan.

Jak widać z powyższego, Koniecpolskie Zakłady Płyt Pilśniowych swymi wyrobami nie tylko zaspokajają rynek krajowy, ale również przysparzają naszemu krajowi cennych dewiz, które z kolei przeznaczane są na rozbudowę innych zakładów.

Wysiłek zakładu w I kwartale br. był ogromny, o czym świadczą osiągnięte wskaźniki. Do osiągnięcia tych wskaźników przyczyniła się w dużej mierze POP, która była inicjatorką podjętych zobowiązań oraz Rada Robotnicza i Zakładowa, które mobilizowały załogę do wykonania zadań, usuwały trudności, hamujące wzrost wydajności pracy i postęp w produkcji.

Organizacje kobiece w powiecie

Odważnie można stwierdzić, że kobiety polskie, to współbudowniczkowie Państwa Ludowego, że należy ich włączyć do budownictwa tegoż państwa. Przytoczę tu kilka faktów.

Po XI Plenum KC PZPR w powiecie Włoszczowa powstało 31 nowych Kół Gospodyń Wiejskich z ilością członkiń 700, które przystąpiły w 1958 r. do różnego rodzaju konkursów, np. prowadzenia ogródków warzywnych, howu drobiu, Biorąc udział w konkursach kobiety przynosiły korzyści podnoszenia kultury rolnej, która przyczyniła się do wzbogacenia ich potrzeb.

Za osiągnięte wyniki niektóre

re Koła Gospodyń Wiejskich otrzymały nagrody w postaci praktyk elektrycznej, wyznaczki, opielaczy ręcznych i inne nagrody.

Oprócz tych osiągnięć prowadzone były w 1958 i 1959 roku kursy kroju i szycia w 20 Kołach Gospodyń Wiejskich z ilością członkiń 420, jeden na terenie miasta Włoszczowy przy PSS-ie z ilością członkiń 30 i jeden w Szczekocinach przy Gminnej Sp-ni z ilością członkiń 30. Ogółem przeszkolono kobiet 480, które otrzymały świadectwa ukończenia kursu.

Członkinie nasze nie szczędziły czasu na odcinku szerzenia kultury na wsi, organizowały występy artystyczne wystawiając sztuki dla miejscowego społeczeństwa. I tak: Koło Gospodyń w Nakle wystawiło sztukę pt. „Moralność pani Dulskiej” i „Balcer Susło”, PZGS we Włoszczowie „Ciotki na wydaniu”, Drużykowska wystawiła sztukę pt. „Taki wstyd”, KGW Żeliszewice „Diabeł na Podhalu”, KGW w Nieznanowicach „Taki wstyd” KGW Oleszno „Baśka”.

Na Międzynarodowy Dzień Kobiet 8 marca przy zakładach pracy zorganizowane zostały uroczyste akademie połączone z częścią artystyczną, przygotowa-

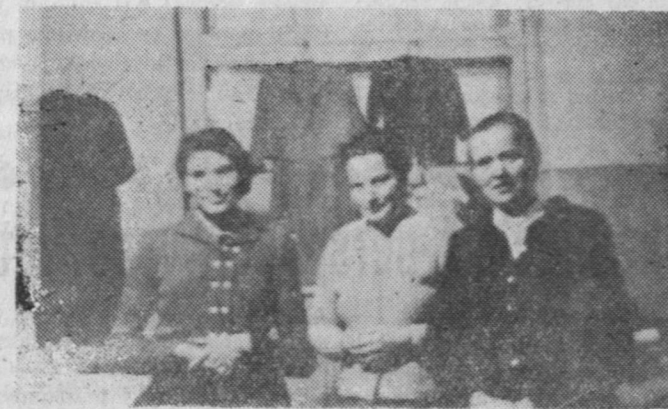
głoszonych zostało ogółem pogadanek 72 - z dziedziny prawa 9 ogłoszonych przez prokuratora Powiatowego Alfreda Pydzika, który z poświęceniem wyjaśnia ludności wiejskiej zagadnienia dotyczące przestępczości. Pogadankami prokurator zdobył sobie wielkie zaufanie wśród społeczeństwa powiatu Włoszczowa.

Z zakresu zdrowotności dużo pracy włożył lekarz dr Plutecki z Ośrodka Zdrowia ze Szczekocin, który w swych pogadankach o świadomym macie rzyństwie i o chorobach dziecięcych zdobył sobie także wielkie zaufanie.

Również dużo pogadanek ogłoszonych zostało przez instruktorę koleżanką Helenę Muchę, która przygotowała kobiety do właściwej hodowli drobiu poprzez wygłoszenie fachowych pogadanek.

Pozostałe pogadanki fachowe wygłoszone zostały przez fachowców tj. agronomów rejonowych.

Pomimo tych osiągnięć Zarząd Powiatowy LK ma jeszcze dużo do zrealizowania. Trudności na jakie napotykamy to z braku lokalu dla Zarządu LK, który nie może systematycznie odbywać swych posiedzeń. Porady i kursy dla członkiń, które



Na kursie kroju w Nieznanowicach

ne przez członkinie tej organizacji. Kobiety na wsi święto Kobiet zaliczyły do największych swoich uroczystości organizując wieczorki artystyczne połączone ze wspólną herbatką.

Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet złożył życzenia wszystkim kobietom pracującym i gospodyniom domowym przez radio. W pracy Zarządu LK, szczególnie w Kołach Gospodyń Wiejskich, również osiągnięliśmy niemałe rezultaty. Np. w ostatnim kwartale 1958 r. i w pierwszym kwartale 1959 r. wy-

winny być prowadzone również nie odbywają się, gdyż wyposażenie świetlicy pociągnęłoby koszty finansowe. Druga przyczyna to brak fachowych instruktorów, które prowadziłyby kursy racjonalnego żywienia w KGW. Poważnym zahamowaniem w pracy to brak środków lokomocji, który uniemożliwiłby dojeżdżenie do najbardziej odległych wsi, w których również można by prowadzić pogadanki fachowe, oraz rozwijać kulturę.

KRYSTYNA KRYCIA
przewodn. Zarz. Pow. LZ

(Dokończenie na str. 5)

Włoszczowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury

W ostatnim czasie przy różnych okazjach, najczęściej na łamach prasy, obserwujemy wysuwanie różnorodnych koncepcji jeśli idzie o upowszechnienie kultury na wsi.

Osobiście uważam, że jeżeli poważnie zamierza się upowszechniać kulturę a szczególnie na wsi, to musi się tym zajmować szeroki krąg ludzi, prawdziwie kochających pracę kulturalną - oświatową, którzy działając będą nie dlatego, że im za to ktoś będzie płacił, lecz z głębokiego umiłowania i potrzeby wewnętrznej tego rodzaju pracy.

Zorganizowanie wszystkich miłośników prac kulturalnych w powiecie w jedno wielkie stowarzyszenie, którego zasadniczym zadaniem będzie prowadzenie szerokiej, przede wszystkim społecznej działalności kulturalno - oświatowej na Ziemi Włoszczowskiej - do niedawna było tylko marzeniem. Każdy kto uważał za stosowne robił coś tam w tych sprawach w swoim środowisku bez porozumienia z kimkolwiek, bez powiązania tej pracy z innymi placówkami w powiecie.

W miesiącu listopadzie ubiegłego roku doszło do spotkania niemal wszystkich tych, którzy kiedyś zajmowali się pracami kulturalno-oświatowymi, zajmując obecnie, bądź też zdradzając do nich specjalne chęci i zainteresowania.

Wysuniętą propozycją utworzenia lokalnego stowarzyszenia, które będzie jedną wielką wspólnotą działającą w tej dziedzinie i głównym motorem upowszechnienia kultury w powiecie przyjęto z pełnym zrozumieniem powołując do życia Włoszczowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury. Samo powołanie do życia tego stowarzyszenia jest niczym innym jak właśnie doskonałym skoordynowaniem różnych rozproszonych środowiskowych poczynań i jednostkowych wysiłków. Między innymi zamierzeniem Towarzystwa jest utworzenie wspólnego funduszu na cele kulturalne przez różne instytucje, zakłady i organizacje, które bądź zajmują się działalnością kulturalną bądź są do tego zobowiązane, co stałoby się podstawą do rzeczywistego i skutecznego działania.

W skład kilkunastoosobowego zarządu weszli najwybitniejsi działacze kulturalni powiatu reprezentujący tzw. piony zainteresowane upowszechnianiem kultury na wsi.

Na czele zarządu stanął wieloletni reżyser amatorskich zespołów teatralnych Teofil Byszewski. Prócz tego między innymi do zarządu weszli Roman Lipowicz - sekretarz KP PZPR, Jan Kotyza - kierownik Referatu Oświaty Dorosłych w Inspektoracie Oświaty.

W związku z przygotowaniami do obchodów związanych z Tysiącleciem Państwa Polskiego do wykonania pewnych specjalnych zadań powołana została Sekcja Millennialna, której pracami kieruje Aleksander Junosza-Gzowski znany literat, podróżnik i prawnik, autor kilku powieści i sztuk teatralnych.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został wybrany Jan Sadowski - kierownik miejscowej szkoły podstawowej, a przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego Joachim Dziubin wzorowy gospodarz, zapalony miłośnik i organizator amatorskich zespołów teatralnych ze wsi Podlesie.

Referaty wygłoszone na Zjeździe i dyskusja określały główne kierunki i formy prac kulturalno - oświatowych na rok bieżący. Wkrótce przystąpiono też do realizacji programu prac kulturalnych uchwalonego przez członków Towarzystwa.

Przed wszystkim członkowie Towarzystwa w gromadach i wsiach łączą się w kręgi, koła, na czele których stają wybierani przewodnicy. Koło zajmuje się organizowaniem wszelkich koniecznych prac kulturalnych w swoim środowisku. I tak na terenie powiatu szczególnie w roku bieżącym - na jesień - zostanie zorganizowanych kilka nowych świetlic i parę uniwersytetów powszechnych. Dotąd zostało zorganizowanych pięć świetlic i jeden uniwersytet powszechny.

Pracami w świetlicach kierować będą specjalnie przeszkoleni nauczyciele, a uniwersytety powszechne prowadzone będą wspólnie z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej.

Masowo są już organizowane amatorskie zespoły teatralne, których dotąd powstało ponad dwadzieścia. W chwili obecnej w powiecie włoszczowskim gra około pięćdziesięciu kapel ludowych z czego kilka zostało zorganizowanych ostatnio przez członków naszego Towarzystwa. Ten rzadko spotykany dziś rozwój kapel ludowych jest niemałą zasługą Bonifacego Drabka - obecnie członka naszego Towarzystwa, który od kilkunastu lat niestrudzenie krzewi wśród okolicznej ludności polską muzykę ludową. Ostatnio Towarzystwo czyni przygotowania do Świętokrzyskich Dni Kultury, które trwać będą od 21 do 28 czerwca bieżącego roku na terenie całej Kielecczyny.

W założeniu organizatorów ma to być poważna impreza kulturalna obrazująca między innymi miejscowe osiągnięcia w poszczególnych dyscyplinach sztuki. W miesiącu maju odbędzie się w powiecie wło-

szczowskim przegląd zespołów teatralnych i rozstrzygnięcie konkursu kapel, śpiewaków i tancerzy ludowych oraz pieśni partyzanckich.

Sekcja Millennialna w związku z przypadającą w roku bieżącym 420 rocznicą uzyskania praw miejskich dla Włoszczowy i 360 rocznicą urodzin Stefana Czarnieckiego przygotowuje odpowiednie referaty naukowe i wydawnictwa. W przygotowaniu jest „Przewodnik po Ziemi Włoszczowskiej” omawiający w jednej ze swych części najciekawsze wydarzenia, postacie związane z naszą ziemią. Trwają prace nad monografią powiatu włoszczowskiego, która ma być oddana do druku jeszcze w roku bieżącym.

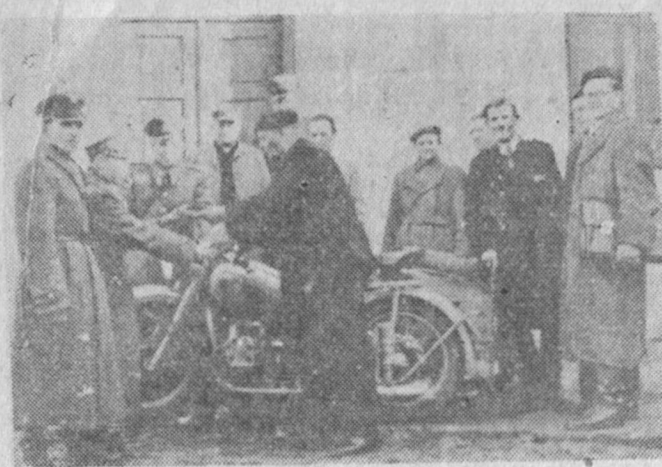
Członkowie Towarzystwa skrzętnie zbierają wszelkie starodruki, dokumenty, listy o wartości historycznej lub literackiej dotyczące Ziemi Włoszczowskiej. Między innymi przed paroma tygodniami odnaleziono bardzo ciekawe pieczęcie i kroniki, ongiś miasta Kurzelowa pochodzące z XVI wieku. Trwają usilne poszukiwania materiałów o ludziach wybitnych, mających w przeszłości duży wpływ na otoczenie jak u nas dla przykładu Stefan Czarniecki z Czarny czy też Brożek związany z Kurzelowem.

Towarzystwo zaczęło ostatnio prowadzić Powiatowy Poradnik Kulturalno - Oświatowy przy Wielkim Domu Kultury w Kurzelowie, która w przyszłości będzie placówką dokształcania specjalistycznego nauczycieli, świetlicowych i bibliotekarzy.

Wśród wielu gorących marzeń członków Towarzystwa są i o własnym czasopiśmie kulturalno-społecznym pod nazwą „Na Poniadzi”. Oby te wszystkie marzenia i zamiary ziściły się. Niedawno jeden z kieleckich publicystów napisał o nas w „Słowie Ludu”, że jesteśmy „Towarzystwem dobrej nadziei”.

Bardzo chcielibyśmy tych nadziei nie zawieść i stać się Towarzystwem naprawdę dobrej, pozytywnej pracy na odcinku kulturalno-oświatowym w tym przecież nie tak najgorszym powiecie.

Cz. S.



Z pracy MO

Należy stwierdzić, że aparat milicyjny powiatu włoszczowskiego ma pełne ręce roboty z przestępcami kryminalnymi i szkodnikami gospodarczymi. W pierwszym kwartale było ich ujawnionych przez milicję łącznie 163.

Wzrasta systematycznie stosunek wykrywalności winnych - co naturalnie zniechęca przestępców, mających w perspektywie zamiast korzyści - kryminal.

Ważnym problemem w rejonie powiatu jest problem włamania. W I kwartale zanotowano ich 7, dokonanych na sklepy GS. Wykryto sprawców w sześciu wypadkach. Na szkodę osób prywatnych było 9 włamań - wykryto osiem.

W wyniku wysiłków zdążających do likwidacji tych przestępstw, tak funkcjonariusze z posterunków, jak również pracownicy Komendy Powiatowej MO przyczynili się do ujęcia 4-osobowej szajki grasującej również na terenie powiatu kieleckiego i jędrzejowskiego. W tym okresie została zlikwidowana również 2-osobowa szajka włamywaczy działająca na terenie podległym posterunkowi MO

Szczekociny, którzy to włamywacze dokonali włamań do sklepów Gminnej Spółdzielni w Szczekocinach, rabując gotówkę z utargu i inne towary na szkodę tejże spółdzielni.

W wyniku wykrycia sprawców odzyskano zrabowane rzeczy - z dokonanych włamań wartości 31.097 złotych i z kradzieży 17.714 złotych, nie mówiąc już o odzyskaniu strat, jakie ujawniono w wyniku likwidacji przestępstw gospodarczych, które wynoszą 319.719 złotych.

Szybkie ujęcie sprawców tych włamań przyczyniło się do poprawienia stanu bezpieczeństwa w tym rejonie służbowym, zacieśniło więź milicji ze społeczeństwem i wzrosło poważnie autorytet milicji, zyskując pomoc i poparcie naszego społeczeństwa w walce z tą przestępczością.

Dobre wyniki osiągnęliśmy w wykrywalności w walce z kradzieżami na szkodę państwową, których zaistniało 25 - wykryto 22, oraz na szkodę prywatną 25 - wykryto 21, jednak w dalszym ciągu ze strony niektórych naszych posterunków jest jeszcze niedostateczny i liberalny stosunek do walki z kradzieżami różnego rodzaju w zakładach pracy i instytucjach państwowych i społecznych - na co zwróciliśmy obecnie szczególną uwagę od strony prewencji i represji w stosunku do sprawców tych kradzieży.

Również słaby jest jeszcze udział funkcji dołowych ogniw naszego aparatu w walce z kradzieżami leśnymi, gdyż takowe mają miejsce i różnoraki charakter, a jednak wyniki nasze na tym odcinku są niezadowalające.

Robimy wszystko ze swej strony, by do walki z tą plagą przestępstw wciągnąć jak największy udział do pomocy uczciwych robotników i chłopów, pracowników administracji państwowej spółdzielczej, gdyż od pomocy, jakiej udziela nam społeczeństwo zależne są w znacznej mierze nasze dalsze osiągnięcia w walce z różnego rodzaju przestępczością. Do tego zobowiązują nas w obecnym okresie uchwały III Zjazdu partii -przez co zapewnimy należyłą ochronę mienia społecznego, przyspieszając podniesienie dobrobytu lepszego jutra ludzi pracy.

por. St. Sylwiarak
z-ca k-nta pow. MO

Była od powiatu błotnista droga

A gdzie? W powiecie włoszczowskim we wsi Goleniowy męczyli się gospodarze jadąc z sianem z łąk. Wzdychali przechońdnie, gdyż nieraz było błoto tak wielkie, że nogi nie można było wyciągnąć. Ale cierpliwość ludzka się wyczerpała... Myśleli, myśleli, aż przyszła jasna myśl... Trzeba to zmienić. I zmienili. A było to tak. W styczniu 1959 r. zebrał się mieszkańcy Goleniowych i postanowili zrobić drogę bitą. Powołał Komitet Drogowy w osobach ob. ob. Apolinary Górski jako przewodniczący, członkami zostali Władysław Moś i Piotr Otczyk. Wybrany Komitet rozpoczął działalność od zwrócenia się do miejscowego społeczeństwa o datki pieniężne i pomoc w postaci wózków kamienia, piasku. Społeczeństwo pośpieszyło z ofiarnością i złożyło 3000 zł, a chcąc zdobyć więcej funduszu dostarczyło Mleczarni łódz, za który otrzymali 6000 zł. Potrzebny kamień na drogę mieszkańcy wsi Goleniowych sprowadzili z dość odległej miejscowości z Otudza, która leży 20 km od Goleniowych. Prezydium Gromadzkiej Rady w Goleniowach widząc inicjatywę społeczną mieszkańców przysłało im z pomocą. Pomoc ta to opłacenie roboty fachowej. Zespolenie inicjatywy społecznej i pomoc ze strony Prezydium dała wynik konkretny a mianowicie wybrukowanie drogi twardej na długości 400 m. Czy tylko to? Oprócz tego, że teraz każdy przejeżdża wygodnie, że w wieczór ciemny poszczególny obywatel przejeżdża swobodnie jest druga, bardzo ważna rzecz, zadowolenie wewnętrzne poszczególnego obywatela z wykonania czynu.

Przy tej sposobności trzeba podkreślić, że niektórzy gospodarze mimo prac w swoim gospodarstwie chętnie spieszyli ze zwózką kamienia czy piachu. Byli i tacy, którzy nie zważając na porę dnia o wschodzie słońca zwozili piach np. ob. Kurp Jan, ob. Szatan Henryk, Kotterwa Franciszek, Górski Apolonia.

ry, Ciszewski Władysław, Brożek Feliks, Siedlecki Władysław i wielu innych. Dobry przykład zapalił chęć ludzi z innych wsi którzy przyłączyli się, jak np. ob. Plechta Władysław, ob. Stradomski Stefan z Przybyszowa, oraz ob. Salyga Stanisław z Chalupek.

Komitet Drogowy czułby się zadowolony, gdyby wszyscy w tym pięknym czynie się znaleźli. Są i tacy, którzy obojętnie do tych spraw podchodzą, więc z gorącym apelem zwraca się, a przede wszystkim do ob. Ciszewskiego Franciszka i ob. Szymczyka Władysława, ob. Drzazgi Piotra i innych.

Aktyw gromady Goleniowy na zebraniu w dniu 12 kwietnia 1959 r. omawiając sprawę zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i obchodu pierwszomajowego powziął zobowiązanie na 1 Maja dokończyć budowę drogi, o której była wyżej mowa.

Przykład mieszkańców Goleniowych niech obudzi i inne wsie do czynów społecznych, a wiele polepszy się w naszej Polsce Ludowej.

Napisali
Członkowie Aktywu Gromadzkiego
w Goleniowie
Z.L. O.T. G.A. C.M. D.M. G.M.



Z życia organizacji ZMW

(Dokończenie ze str. 4)

w dalszym ciągu jest niezadowalająca, gdyż obejmujemy zaledwie 1/6 młodzieży będącej w wieku organizacyjnym. Z tego wnioszek, że należy nastawić się na dalszą rozbudowę organizacji. Mamy pewne osiągnięcia w pracy zespołów Przysposobienia rolniczego.

Ogółem w powiecie mamy 19 zespołów I, II i III stopnia PR, które skupiają 174 członków z tego 127 członków ZMW. Dość wysokie plony osiągnęli członkowie zespołów przysposobienia Rolniczego. Dobrze pracują zespoły PR w Kossowie, Komparzowie, Żeliszewicach i Łapczyńcu Woli. W zespołach członkowie przestudiowali już materiały samokształceniowe - obecnie przygotowują się: jedni do hodowli świń, inni kur, a jeszcze inni na poletka.

Związek nasz szeroko zajął się pracą kulturalno - oświatową. W minionym okresie zorganizowaliśmy dwa kursy dla aktywistów z kół o tematyce organizacyjnej i kulturalno - oświatowej. Wynik tych kursów to zorganizowanie się 24 zespołów artystycznych - teatralnych. Najlepszymi zespołami są Żeliszewice, Nakło, Nieznanowice, Brygidów, Psary. Dużo pracy w tych zespołach daje nauczycielstwo i zarządy kół.

W dniach od 3 do 7 maja br. organizujemy przegląd zespołów artystyczno - teatralnych. Dla najlepszych czekają piękne nagrody: I - 5000 zł, dwie II po 3000 zł i trzy III po 2000 zł.

Rozwój czytelnictwa i prasy młodzieżowej jest bardzo ważną sprawą, na którą kładziemy szczególny nacisk. Obecnie mamy 133 prenumeratów - „Za rzewia”, to jednak wszystko za mało. Mamy szereg przykładów z praktyki, że tam, gdzie młodzież czyta prasę praca organizacji nabiera właściwego kierunku.

Przed, jak i po Zjeździe partii w całym społeczeństwie nastąpiło ogólne ożywienie tak polityczne jak i gospodarcze. Stworzył się klimat dobry do pracy dla naszej organizacji, który wykorzystywać winno każde nasze ognisko dla rozbudowy organizacji, dla podniesienia jej bojowości i zawartości ideologicznej.

Nasze zadania to:

- przygotowanie młodego pokolenia do pracy i życia, zdobycie przez każdego członka organizacji zawodu, wiedzy ogólnej i kultury,

- rozbudowa Związku,

- praca z młodzieżą niezorganizowaną.

Aby sprostać temu, musimy do szeregów naszej organizacji wciągnąć najbardziej aktywnych ludzi.

Po słusznej drodze chcemy prowadzić całą młodzież wiejską, którą wytacza nam Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

(Bogumił Prymas)

w-ce przewodniczący ZP ZMW
we Włoszczowie

O wzrost funduszu na budowę szkół

Zainteresowanie społeczeństwa naszego powiatu sprawą zbiórki pieniędzy na budowę szkół Tysiąclecia — mimo tego, iż w niektórych środowiskach jest coraz żywsze i szersze — jak dotąd — jest nie wystarczające, mało powszechne.

Świadczą o tym chociażby dotychczasowe wyniki zbiórki pieniędzy na SFBS w naszym powiecie, który w województwie kieleckim pod tym względem prawdopodobnie zajmie jedno z ostatnich miejsc.

Jest to sytuacja trochę paradoksalna ponieważ — jak mi wiadomo — posiadamy największe braki lokalowe w szkolnictwie podstawowym w Kielcach.

Dlatego też nasz cały wysiłek w najbliższym czasie będzie skoncentrowany nad rozwiązaniem tego problemu.

Według założonych planów rezerwując salo naszej partii „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego” w latach 1959—1965 w powiecie włoszczowskim mamy zbudować 34 budynki szkolne o 159 izbach. Z tego w samych czynach społecznych 19 szkół, na które musimy zebrać pieniądze od pracowników różnych zakładów pracy działających na wsi i chłopów powiatu włoszczowskiego.

Koszt budowy szkół w czynach społecznych wyniesie około 25.000.000 zł, a w ramach inwestycji państwowych około 22 mln zł. Natomiast Powiatowy Komitet Koordynacyjny SFBS ze wszystkich źródeł rocznie spodziewa się uzyskać około 2.800.000 zł, co w siedmioletnim okresie kwotę 20.000.000.

Wynika z tego, iż tylko na same szkoły budowane w czynach społecznych państwo będzie musiało dołożyć ponad 5.000.000 zł.

W pierwszym kwartale br. na koncie powiatowym SFBS zgromadziliśmy zaledwie 259.186 zł, a na kontach poszczególnych komitetów budowy szkół 170.433 zł czyli w sumie 429.619 zł.

Oprócz tego ludność niektórych miejscowości, gdzie będą budowane szkoły zgromadziła materiały budowlane o wartości 150.000 zł.

Te porównania i wyliczenia wyraźnie uzmysławiają niezadowalający dotychczasowy przebieg zbiórki pieniędzy na SFBS. Przyczyną tego stanu rzeczy — jak stwierdzono ostatnio na specjalnej powiatowej naradzie przewodniczących gromadzkich rad narodowych i kierowników szkół — jest między innymi nie wystarczające zainteresowanie się akcją zbiórki pieniędzy ze strony niektórych gromadzkich rad narodowych i ich prezydentów, podstawowych organizacji partyjnych, kół ZSL, ZMW, ZMS, kierowników szkół, odpowiedzialnych pracowników terenowych urzędów i instytucji, którzy nierzadko sami jeszcze nie wpłacili na rzecz budowy szkół.

Rzecz jasna, iż musi to wpływać demobilizująco na część chłopów i robotników powiatu.

Jednym z postanowień odbytej narady jest jak najrychlejsze przełamanie biernego stosunku do tej akcji niektórych środowisk, tych wszystkich którzy do dziś nie włączyli się jeszcze w ogólny ruch społeczny na rzecz budowy szkół.

Postanowiono tym wszystkim w dalszym ciągu cierpliwie tłumaczyć i wyjaśniać dlaczego to państwo zwraca się do nich o tego rodzaju pomoc. Uczestnicy narady w dyskusji wyraźnie stwierdzili, że o powodzeniu akcji decyduje przede wszystkim postawa miejskich i gromadzkich rad narodowych, które winny przy każdej okazji przypominać, szczególnie rolnikom, o tym szlachetnym, społecznym i obywatelskim obowiązku.

Znamiennym przykładem tego, iż takie stałe przypomnianie i wyjaśnianie tego obowiązku

świadczącym daje rezultaty jest Miejska Rada Narodowa w Szczekocinach, której Komitet Zbiórkowy dotąd zebrał już 28.000 zł.

Z okazji 1 Maja mieszkańcy Szczekocin podjęli godne poparcie i podjęcie przez wszystkich mieszkańców powiatu zobowiązanie, że do końca miesiąca kwietnia wywiążą się całkowicie z zadeklarowanych świadczeń na budowę szkół wpłacając sumę 42.000 zł na konto powiatowe. To piękne zobowiązanie mieszkańców Szczekocin winno być podjęte przez wszystkich rolników powiatu włoszczowskiego.

Również jako dobrze pracujące na tym odcinku — w charakterze przykładu — należy wymienić gromadzką radę narodową w Bieganowie, Zelisławicach, Chlewicach, Seceminie, Cieślach czy Mieczynie.

W większości jednak gromadzkich radach narodowych przebieg zbiórki pieniędzy na budowę szkół jest wyraźnie i zdecydowanie niezadowalający. Rol

nicy wsi Konieczna i Irządź podjęli uchwałę o świadczeniu 0,5 proc. od rocznej dochodowości gospodarstw, co jest niedopuszczalnym odstępstwem od ogólnej zasady a co dopiero w tych konkretnych wypadkach, gdzie wsie są zamożne i z pewnością mogą świadczyć 2 proc. od dochodu gospodarstw chłopskich.

Z dotychczasowych doświadczeń w zbiorce pieniędzy na budowę szkół wyciągnęliśmy wiele konkretnych wniosków, których realizacja — przy właściwym zrozumieniu akcji ze strony samych świadczących — może zdecydowanie poprawić sytuację na tym odcinku i wierzymy mocno, iż powiat nasz będzie jeszcze zajmował jedno z przodujących miejsc w województwie.

Bowiem społeczeństwo powiatu włoszczowskiego niejednokrotnie dowiodło już swojej wielkiej ofiarności na budowę szkół i z pewnością obecnie poprzez tę piękną, szlachetną i pożyteczną akcję.

CZESŁAW ŚWIECA

KRONIKA

W dniu 11 kwietnia br. odbyła się w sali posiedzeń Prez. PRN we Włoszczowie narada przewodn. Prez. GRN, kierowników szkół oraz aktywów społecznych w sprawie omówienia dotychczasowego przebiegu zbiórki pieniędzy na SFBS w pow. włoszczowskim. W wyniku żywej dyskusji zebrani wypracowali formy dalszej pracy w tej akcji. Do przodujących gromad w zbiorce pieniędzy na SFBS należą: Bieganów, Secemin, Mieczyn, Międzylesie, Zelisławice i miasto Szczekocin, którego rolnicy z okazji 1 Maja podjęli zobowiązanie całkowitego wywiązania się z zadeklarowanych świadczeń.

W ostatnich dniach powołany został we Włoszczowie Powiatowy Komitet Obchodu Święta 1-majowego, który ustalił ramy organizacyjne obchodu święta 1 Maja w powiecie. W poszczególnych gromadach zostały utworzone gromadzkie komitety obchodu święta.

Z okazji Roku Słowackiego został ogłoszony w dniu 12.IV.

br. w sali Prez. MRN odczyt na temat życia i twórczości Juliusza Słowackiego przez mgr B. Bułagowską z Kielc. Odczyt ten wzbudził duże zainteresowanie wśród słuchaczy. Podobne odczyty będą w najbliższym czasie wygłaszane w niektórych miejscowościach przez prelegentów ZP TWP we Włoszczowie.

Na dzień 20.IV. br. KP PZPR we Włoszczowie zwołuje plenum w celu ustalenia zadań, wynikających z uchwał III Zjazdu partii dla naszego powiatu. Wezmą w nim udział sekretarze Kom. Grom. PZPR i kierownicy aktywów powiatowy.

W miejscowym liceum odbyło się zebranie grupy ZMS, na którym postanowiono zorganizować w kwietniu zainicjatywę. Jednocześnie uczestnicy podjęli zobowiązanie o przepracowaniu 200 roboczogodzin przy budowie liceum dla uczczenia święta 1 Maja.

LEŁOWSKIE WSPOMNIENIA

Od najdawniejszych czasów nad rozległą, bagienną pradoliną rzeczki Białki występowało osadnictwo ludzkie. Bagna stanowiły niezawodną ochronę na wypadek niespodziewanej napaści.

Tę też właściwość terenu wykorzystał w czasie walk o tron krakowski książę mazowiecki Konrad wznosząc około 1246 roku gród obronny obok istniejącego już od dawna osiedla. Gród ten „zbudowany na kopcu wysokim, o prostokątnych prawie ścianach, lecz niezbyt rozległy” przez długie lata walk dzielnicowych przechodził z rąk do rąk, gdyż jego posiadanie umożliwiało kontrolę dużych i stosunkowo urodzajnych obszarów.

Obsadzony przez czesko-niemiecką załogę biskupa krakowskiego Muskaty — zdecydowanego wroga polskiej koncepcji zjednoczeniowej — został Lełów w 1304 roku zdobyty przez wojska Łokietka. Odtąd zaczyna się dla Lełowa i jego okolic okres szybkiego rozwoju gospodarczego. Wzniesiony przez Kazimierza Wielkiego na miejscu starego grodu zamek obronny i samo miasto otoczone murami odgrywały ważną rolę w ówczesnym systemie obronnym. I kiedy w roku 1345 po nieudanym oblężeniu przez wojska czeskie Krakowa, jedna z dwu czeskich kolumn odwrotowych okrężnym, a niszczącym marszem podstępnie pod Lełów rycerstwo polskie „dążących ku Lełowu u wsi Białej doścignawszy... wszystkich lud najcięższy i najwaleczniejszy z łatwością rozbiło i pokonało”.

Okres rządów Ludwika węgierskiego powstrzymał nieco tempo rozwoju miasta; w burzliwych latach bezkrólewia po Ludwiku tu miał się odbyć zjazd szlachty w 1384 roku, odbyty wkrótce pod naciskiem szlachty wielkopolskiej w Radomsku. Żywiłowy, bujny wzrost miast polskich w latach poprzedzających Grunwald wycisnął i tutaj swe piętno. Rozwinęło się rękodzielnictwo — Lełów stał się jednym z większych ośrodków sukiennictwa. Jego rozwój był tak znaczny iż publiczność i krajoznawcy XIX wieku określili liczbę jego mieszkańców zanotowaną w „encyklopedii kieszonkowej” wydanej przez redakcję „Wędrowca” wyolbrzymioną cyfrą 40.000 ludzi, liczba ta utrzymuje się zresztą uporczywie a niesłusznie w tradycji miejscowej.

W XV i XVI wieku Lełów niszczony kilkakrotnie pożary, miasto dźwigało się jednak dzięki opiece i przywilejom królów, a zwłaszcza Zygmunta Starego. Już jednak od XVI wieku stopniowo narasta regresja gospodarcza mieszczaństwa. Zgorzałe doszczętnie w 1633 roku miasto, dotknięte kilkanaście lat później niszczącym najazdem

szwedzkim, nigdy już nie wróciło do dawnego stanu.

W diariuszu sejmu z 1662 roku czytamy: „Zamek lełowski częścią przez niepoprawienie jego w murach swoich spustoszał, częścią in calamitate communi w budynkach od Szwedów popalony”. Na początku XVIII wieku przeszła przez obszar Lełowa nierównie sroższa od poprzedniej nawała szwedzka połączona z niszczącą wojną domową między stronnikami Augusta II i Leszczyńskiego. Szlachta małopolska popierała Augusta II związanego sojuszem z carem Piotrem I. Zanik jednak plany Karola

W tej sytuacji jeden z proboszczów tutejszego powiatu ksiądz Stefan Minkiewicz tak wyjaśnił konstytycję: „powiadam wam, ludzie, że jesteście już wolni, nie jesteście poddani, wolno wam iść gdzie lepiej, nie powinniście robić, tylko jak się z panami umówicie. Dawno to prawo nastało, ale je przed wami panowie tają”.

Na przełomie XVIII i XIX wieku nastąpiła dalsza seria niepomyślnych wydarzeń powiązanych z przejściowym (1793—1806) zaborem pruskim. W XIX wieku ulegają rozbiórce resztki murów i budynków zamkowych i kościelnych; miasteczko

W Lełowie cały wysiłek społeczeństwa koncentrował się na odbudowie kościoła i uzyskanie odrębnej parafii, gdyż w wyniku klęsk i zniszczeń kościołem parafialnym stał się kościół w Staromieście. Parafia w Lełowie odnowiona została w 1899 roku.

Pierwsza wojna światowa ominęła Lełów, a okres międzywojenny nie stworzył warunków sprzyjających rozbudowie miasteczka. Wzniesiono zaledwie budynek szkoły podstawowej. Natomiast niszczący walec drugiej wojny światowej przetoczył się przez Lełów. W dniach 3 i 4 września 1939 roku spłonęła większość domów miasteczka, a lata okupacji i działania wojenne w styczniu 1945 r. dopełniły miary zniszczeń. Spalony i obrabowany przez Niemców kościół w Lełowie stracił wiele cennych przedmiotów i dzieł sztuki sakralnej, a odbudowa jego w latach powojennych poważnie obciążała mieszkańców Lełowa i okolicy. Obecnie Lełów pozwolił sobie rozwijać. Posiada dobrze urządzone Ośrodek Zdrowia, a Zarząd GS-u troszczy się o rozbudowę urządzeń spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

Barwne i niezwykle interesujące nie tylko ludzi zajmujących się historią z profesji są wydarzenia historyczne wiążące się z przeszłością Lełowa. Nie jest możliwe wyczerpanie zagadnienia w ramach notatki, w której siłą rzeczy narracja musi być zastąpiona pobieżnym wyliczeniem garści faktów z różnych epok. Dokładne ustalenie ciągłości wydarzeń ze względu na brak materiałów jest rzeczą trudną. Niesłuchanie ważną sprawą byłoby zmobilizowanie opinii publicznej w okół zagadnień historii regionu. Są niewątpliwie osoby, w których prywatnym posiadaniu znajdują się dokumenty i opracowania zawierające dane do dziejów poszczególnych miejscowości w powiecie. Udostępnienie podobnych materiałów nauczycielstwu i działaczom oświatowym mogłoby wzbogacić tak szczupły dziś zakres wiadomości o przyszłości Ziemi Włoszczowskiej.

LUCJAN BATOR



Fragment Lełowa

XII załamały się na polach Poltawy, oddziały saskie i konfederatów sandomierskich starty się ze Szwedami pod Koniecpolem w 1708 roku, a Szwedzi zniszczyli niemiłosiernie w całej okolicy wszystko, czego nie dało się zrabować w ciągu kilku lat wojny domowej. Wówczas to Lełów został doszczętnie zrujnowany, a mury obronne prawie całkowicie zburzone. Przemiany społeczne następujące stopniowo w drugiej połowie XVIII wieku nie zaznaczyły się tu wyraźnie. Mieszczaństwo małych miasteczek nie mogło osiągnąć wielkich korzyści z potwierdzonego w Konstytucji 3 Maja „Prawa o miastach”. Chłopi okolicznych wsi burzyli się, nastroje ulegały radykalizacji.

ko wegetuje — rządy carskie nie stwarzały możliwości rozwoju małych miasteczek. Element małopolski w powiecie był przecież w głównej masie przesiąknięty dążeniami narodowo-wyzwoleńczymi.

W 1863 roku na polach niedalekiego Melchowa rozegrała się potyczka oddziału Chmielińskiego z pułkiem rosyjskim komendy Czen-gierego, dowodzoną przez Dobrowolskiego. Poczynając od roku 1864 następuje intensyfikacja gospodarki rolnej, przede wszystkim obszarów, w których ziemscy w okolicy budują gorzelnie, młyny, tartaki; majątkiem gdzie w całej pełni stosowano kapitalistyczne metody gospodarowania była odległa o dwa kilometry od Lełowa Biała Wielka, w rękę rodziny Schützów.

Zam. 573. RSW „Prasa”, Kielce 3.000 egz. A3 B-3.